

Janusz Kręcidło

Tożsamość Umiłowanego Ucznia w czwartej Ewangelii

Collectanea Theologica 78/3, 45-58

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JANUSZ KRĘCIDŁO, WARSZAWA

TOŻSAMOŚĆ UMIŁOWANEGO UCZNIA W CZWARTEJ EWANGELII

Pod pojęciem tożsamości Umilowanego Ucznia rozumiemy w niniejszym artykule typ postaci określonej przez autora tajemniczym wyrażeniem $\acute{\omicron}$ $\mu\alpha\theta\eta\tau\eta\varsigma$ $\acute{\omicron}\nu$ $\eta\gamma\acute{\alpha}\pi\alpha$ $\acute{\omicron}$ $\text{I}\eta\sigma\acute{\omicron}\upsilon\varsigma$. Pomijamy tutaj niemal zupełnie drugi aspekt tożsamości, jakim jest identyfikacja tej postaci z konkretną osobą¹. Umilowany Uczeń jest chyba najbardziej intrygującą i tajemniczą postacią w Ewangelii Janowej. Tym bardziej że jest to osoba niespotykana w innych pismach Nowego Testamentu. By poznać kreowaną w narracji jej tożsamość, przeanalizujemy po kolei, w aspekcie narratologicznym, fragmenty Ewangelii Janowej, w których się ona pojawia.

Umilowany przez Jezusa i będący z Nim w największej zażyłości

Postać ta nie jest przedstawiona wyraźnie w narracji początkowych dwunastu rozdziałów Ewangelii Janowej². Można jednak przy-

¹ Zagadnieniu temu poświęcono pokaźną liczbę książek i artykułów. Proponowane hipotezy są jednak bardzo rozbieżne i wydaje się, że osiągnięcie konsensusu co do imiennej tożsamości Umilowanego Ucznia jest niemożliwe. Bardzo dobrego przeglądu i oceny tych hipotez – od czasów Ireneusza z Lyonu po współczesnych autorów – dokonuje J.H. Charlesworth, *The Beloved Disciple: Whose Witness Validates the Gospel of John?* Trinity Press International 1995, s. 127-224. Pojawiające się propozycje to: Jan apostoł, Łazarz, Natanael, Tomasz, Jan Marek, Jan Starszy, Andrzej brat Szymona Piotra, Judasz Iskariota, Filip, Paweł i inni. W ostatnim czasie, zwłaszcza w kręgach feministycznego podejścia do Biblii, pojawiła się propozycja, że Umilowanym Uczniem była Maria Magdalena; zob. np. R.K. Jusino, *Mary Magdalene: Author of the Fourth Gospel?* http://ramon_k_jusino.tripod.com/Magdalene.pdf (dostępne 23. 01. 2007 r.). Należy tutaj dodać, że pytanie o imienną tożsamość Umilowanego Ucznia jest o tyle istotne, iż nierozwalnie wiąże się z problemem autorstwa Ewangelii Janowej.

² Niektórzy komentatorzy Ewangelii Janowej podsuwają propozycję, że jednym z dwóch uczniów Jana Chrzciiciela, którzy poszli za Jezusem był właśnie Umilowany Uczeń (1, 35-42).

puszczać, że Umiłowany Uczeń towarzyszył Jezusowi od pierwszych chwil Jego publicznej działalności, skoro już w pierwszej scenie, w której go poznajemy – podczas Ostatniej Wieczerzy – zajmuje najbliższe miejsce przy Jezusie (13, 23-25). Człowiek ten jest od razu nazwany jednym z uczniów Jezusa (εἷς ἐκ τῶν μαθητῶν αὐτοῦ), chociaż autor nigdzie wcześniej nie wspomniął o jego powołaniu, inaczej niż w przypadku Andrzeja, Piotra, Filipa czy Natanaela (1, 35-51). Najbardziej intrygująca jest jednak tutaj ostrożność narratora, by nie pozwolić czytelnikowi poznać imienia tej postaci³. Można próbować wyjaśnić to w dwojaki sposób. Autor albo chciał zataić przed czytelnikiem, ze znanych sobie powodów, prawdziwe imię tego ucznia, albo też chciał powiedzieć, że tożsamość tego człowieka opiera się przede wszystkim na tym, że jest „umiłowanym uczniem” Jezusa. Tożsamość tej osoby konstituuje się więc w relacji do Jezusa, a jej istotą jest bycie kochanym przez Niego. Z literackiego punktu widzenia takie wprowadzenie postaci na scenę jest zabiegiem bardzo finezyjnym.

Autor Ewangelii Janowej definiuje tożsamość Umiłowanego Ucznia również przez ukazanie czytelnikowi miejsca, jakie zajmował przy Jezusie podczas Ostatniej Wieczerzy. Ta „technika graficzna” określa lepiej tożsamość Umiłowanego Ucznia, niż można by to uczynić, uciekając się do opisu tej postaci przez narratora. Narrator komentuje w 13, 23, że uczeń, „którego Jezus miłował spoczywał na piersi Jezusa”: ἦν ἀνακείμενος εἷς ἐκ τῶν μαθητῶν αὐτοῦ ἐν τῷ κόλπῳ τοῦ Ἰησοῦ, ὃν ἠγάπα ὁ Ἰησοῦς. Czytelnik, który od początku trzynastego rozdziału jest w trakcie poznawania opowiadania o Ostatniej Wieczerzy Jezusa ze swoimi uczniami, z pewnością zadał już sobie pytanie: Jaką pozycję przyjmowali Jezus i współbiesiadnicy podczas tej uczy? Jest to o tyle ważne, że można przypuszczać, iż ta sama pozycja jest najprawdopodobniej zachowana w trakcie mów pożegnalnych Jezusa, aż do końca rozdziału siedemnastego. Z dużą dozą pewności można też przyjąć, że Jezus oraz uczniowie spożywali Ostatnią Wieczerzę w taki sposób, w jaki spożywano uroczyste posiłki w różnych

Imię jednego ucznia jest ujawnione – Andrzej, brat Szymona Piotra (1, 40). Imię zaś drugiego pozostaje anonimowe. Gdyby autor Ewangelii chciał już tutaj wprowadzić Umiłowanego Ucznia jako postać do narracji z pewnością naprowadziłby na to czytelnika.

³ Ten zabieg literacki autora nabiera szczególnego znaczenia, gdy uświadomimy sobie, że dla Semity imię jest przejawem tożsamości człowieka.

częściach Cesarstwa Rzymskiego⁴. Obowiązująca podczas biesiady pozycja, zachowywana także przez Żydów podczas wieczerzy paschalnej⁵, polegała na tym, że jej uczestnicy zajmowali miejsca na posłaniach, ustawionych w kształcie podkowy, na zewnątrz stołów z pokarmem. Biesiadnicy znajdowali się w pozycji półleżącej, na lewym boku, głowami zwróceni w kierunku stołów⁶.

Mając tę wiedzę, można spróbować wyobrazić sobie, jaki był „układ przy stole” podczas Ostatniej Wieczerzy. Zakładając, że dwunastu uczniów spożywało tę ucztę z Jezusem, miejsca były najprawdopodobniej ułożone w formie rzymskiego *triclinium*⁷ – trzy duże posłania ułożone wokół stołów na kształt podkowy. Na dwóch bocznych posłaniach powinno się znaleźć miejsce dla dziesięciu uczniów – po pięciu na każdym z nich. Natomiast dwaj, najbardziej uhonorowani przez Jezusa, uczniowie powinni zająć miejsce na środkowym posłaniu (*lectus medius*), po prawej i po lewej Jego stronie. Miejsce po prawej stronie Jezusa było uznawane za najbardziej honorowe, to zaś po lewej było przeznaczone dla drugiego co do ważności ucznia. Również miejsca na pozostałych dwóch posłaniach nie były przypadkowe, lecz miały oddawać bliskość danego ucznia w stosunku do Jezusa.

Wzmianka narratora, mówiąca o tym, że Umilowany Uczeń spożywał podczas wieczerzy na piersi/łonie (ἐν τῷ κόλπῳ) Jezusa, wskazuje na to, że osoba ta znajdowała się po Jego prawej stronie, zajmując najbardziej honorowe miejsce⁸. Kluczem do zrozumienia, jaki rodzaj zażyłości Umilowanego Ucznia z Jezusem chce autor uka-

⁴ Wszechstronne studium na temat ucztowania w okresie Cesarstwa Rzymskiego przedstawiła K.M.D. Dunbabin, *The Roman Banquet*, Cambridge 2003.

⁵ J. Jeremias (red.), *The Eucharistic Words of Jesus*, New York 1966, s. 48-49 wykazał, że Żydzi czasów Jezusa spożywali Paschę w takiej właśnie pozycji; zob. też. G.R. Beasley-Murray, *John*, Word Biblical Commentary 36, Waco 1987, s. 237.

⁶ Zobacz starożytne ryciny zamieszczone w książce K.M.D. Dunbabin, *The Roman Banquet*, np. s. 3.

⁷ Ryciny przedstawiające rzymskie jadalnie urządzone w formie *triclinium* można obejrzeć np.: <http://www.royal.gov.uk/output/Page3854.asp>; <http://www.furniturestyles.net/ancient/homes/roman-triclinium.html>; <http://www.biblepicturegallery.com/pictures/Hospitality/Reclining%20at%20a%20Roman%20Triclinium%20for%20meals%201%20la.htm> (dostępne 28. 02. 2007 r.).

⁸ Zob. R.E. Brown, *The Gospel According to John*, The Anchor Bible 29a: New York 1970, t. 2, s. 574. F. Prat, *Les places d'honneur chez les Juifs contemporains du Christ*, RSR 15/1925, s. 512-522 twierdzi natomiast, że wyrażenie ἦν ἀνακείμενος εἰς ἐκ τῶν μαθητῶν αὐτοῦ ἐν τῷ κόλπῳ τοῦ Ἰησοῦ wskazuje na to, iż Umilowany Uczeń zajmował miejsce po lewej stronie Jezusa.

zać czytelnikowi, jest uzmysłowienie sobie zamierzonego przez niego znaczenia rzeczownika κόλπος, który w grece oznacza pierś kobiecą, klatkę piersiową, łono⁹. Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że autor czwartej Ewangelii użył już tego terminu w zakończeniu prologu (1, 18) w celu wyrażenia intymnej bliskości Jezusa z Ojcem: Θεόν οὐδεὶς ἑώρακεν πώποτε· μονογενὴς θεὸς ὁ ὢν εἰς τὸν κόλπον τοῦ πατρὸς ἐκεῖνος ἐξηγήσατο. Jezus, Syn Boży, jest tu przedstawiony jako „egzegeta Ojca”. Może On wyjaśniać ludzkości, kim jest Ojciec, dlatego, że „jest w łonie Ojca”. Wyrażenie „w łonie Ojca” ma tutaj znaczenie figuratywne i oznacza wyjątkową zażyłość. W całej Ewangelii Janowej rzeczownik κόλπος występuje tylko w 1, 18 i 13, 23. Dlatego też intertekstualne odniesienie tych wersów powinno być pierwszym wyznacznikiem semantyki tego terminu w Janowym dziele. Kiedy w 13, 23 narrator komentuje, że uczeń, którego Jezus miłował, spoczywał na łonie/piersi¹⁰, chce ponad wszelką wątpliwość wywołać rezonans z tekstem z 1, 18 i wskazać czytelnikowi, że tożsamość Umiłowanego Ucznia opiera się na takiej bliskości z Jezusem, która jest odwzorowaniem bliskości Jezusa z Ojcem.

W analizowanej przez nas scenie tożsamość Umiłowanego Ucznia jest definiowana również przez ukazanie jego relacji z Piotrem i pośrednio z Judaszem Iskariotą. W 13, 24 narrator informuje czytelnika, że Piotr „daje znak” (νεύει) Umiłowanemu Uczniowi, po czym pyta go, kogo Jezus miał na myśli, mówiąc, że jeden z uczniów Go zdradzi. W czytelniku z pewnością rodzi się pytanie: Dlaczego Piotr nie zapytał o to Jezusa osobiście? Być może podczas Ostatniej Wieczerzy istniał scenariusz przewidujący kolejność zabierania głosu przez poszczególnych uczniów, jak to miało miejsce np. we wspólnocie qumrańskiej¹¹. Świadczyłyby to o wyższej pozycji Umiłowanego Ucznia niż Piotra. Naszym zdaniem, autor czwartej Ewangelii istotnie chce ukazać Umiłowanego Ucznia jako bliższego Jezusowi, lecz by to osiągnąć, nie odwołuje się do wątpliwej wiedzy czytelnika na temat kolejności zabierania głosu na uczcie. Autor, mówiąc, że Piotr

⁹ Listy Pliniusza Młodszego (4.22.4) są świadectwem, że w kulturze grecko-rzymskiej wyrażenie ἐν τῷ κόλπῳ, było idiome używanym w opowiadaniach o ucztach na określenie szczególnej bliskości biesiadników.

¹⁰ W narracji tego samego epizodu, w 13, 25 autor powie ἀναπεσὼν οὖν ἐκεῖνος οὕτως ἐπὶ τὸ στῆθος τοῦ Ἰησοῦ. Wyjaśnia w ten sposób, że Umiłowany Uczeń opierał się na klatce piersiowej Jezusa.

¹¹ Taką hipotezę podał np. K.G. Kuhn, *The Lord's Supper and the Communal Meal at Qumran*, w: K. Stendahl (red.), *The Scrolls and the New Testament*, New York 1957, s. 69.

„dał znak” Umilowanemu Uczniowi i następnie zadał mu pytanie, sugeruje odbiorcy tekstu, że Piotr znajdował się w dalszej odległości od Jezusa. Nie był więc uczniem, który zajmował drugie z honorowych miejsc – przy drugim boku Jezusa. Ten „graficzny” wskaźnik może mieć również podtekst ideologiczny, oddający punkt widzenia wspólnoty Janowej, która była depozytariuszem tej tradycji ewangelicznej: tylko Umilowany Uczeń ma bezpośredni dostęp do Jezusa, a Piotr powinien korzystać z jego pośrednictwa¹². Potwierdza to okoliczność, że ten sam motyw jest nieco inaczej przedstawiony w opisach Ostatniej Wieczerzy w Ewangeliach synoptycznych, gdzie jest mowa, że „uczniowie pytali jeden przez drugiego” (por. Mt 26, 20-25; Mk 14, 17-21; Łk 22, 21nn.). Założywszy, że autor czwartej Ewangelii korzystał z tego samego materiału źródłowego co synoptycy, widać wyraźnie, że zindywidualizował on znany mu epizod w celu ukazania wyższości Umilowanego Ucznia wobec Piotra.

Czytelnik może być zaintrygowany jeszcze jedną kwestią: Jeżeli nie Piotr, to kto mógł zajmować honorowe miejsce przy drugim boku Jezusa? Wydaje się, że autor sugeruje czytelnikowi, iż tym uczniem był Judasz¹³. Dokonuje tego przez wzmiankę, że Jezus podał Judaszowi „kawałek” (ψωμίον)¹⁴ – 13, 26. Judasz więc musiał być na tyle blisko Jezusa, by przyjąć ten „kawałek” z Jego ręki. Z drugiej jednak strony słowa Jezusa skierowane do Judasza: „Co chcesz czynić, czyñ prędzej?”

¹² Literatura dotycząca hipotetycznych rekonstrukcji wspólnoty czy też szkoły Janowej jest bardzo imponująca. Za najważniejsze prace uznać należy: R. E. Brown, *The Community of the Beloved Disciple. The Life, Loves, and Hates of an Individual Church in New Testament Times*, New York 1979; J. L. Martyn, *History and Theology in the Fourth Gospel*, The New Testament Library, Louisville 2003; J. Dunderberg, *The Beloved Disciple in Conflict?: Revisiting the Gospels of John and Thomas*, Oxford 2006. Badania nad wspólnotą Janową w aspekcie socjologicznym prowadził zwłaszcza B. J. Malina. Wyniki badań przedstawił w komentarzu do czwartej Ewangelii oraz w artykule: tenże, *John's: The Maverick Christian Group: The Evidence of Sociolinguistics*, BTB 24/1994, s. 167-182.

¹³ W tym przypadku należałoby widzieć tutaj przykład zastosowania przez autora techniki ironii: zdrąca Jezusa okazuje się osoba, która „zajmuje tak wysokie stanowisko”. Taka interpretacja tego tekstu jest kusząca, bo podobny mechanizm można zaobserwować w przypadku zaparcia się Piotra.

¹⁴ W chrześcijaństwie wschodnim rzeczownik ψωμίον był używany na określenie cząstki chleba eucharystycznego. Dlatego niektórzy komentatorzy interpretowali tę scenę w perspektywie eucharystycznej (niegodne przyjęcie Eucharystii przez Judasza). Wydaje się jednak, że jest to zbyt daleko idąca intuicja, gdyż autor w żaden sposób nie sugeruje czytelnikowi perspektywy eucharystycznej, lecz stara się pokazać, że zdarzenia postępują naprzód według przewidzianego scenariusza i że Jezus nad wszystkim panuje, decydując nawet o chwili podjęcia przez zdrąca ostatecznej decyzji o wydaniu Go.

(13, 27), były na tyle głośne, że słyszeli je inni uczniowie. Uprzywilejowana pozycja Judasza we wspólnocie uczniów mogła wynikać z tego, że zajmował się sprawami finansowymi (zob. 12, 6; 13, 29)¹⁵.

Wierny do końca brat Jezusa

Drugi epizod, w którym wzmiankowana jest postać Umiłowanego Ucznia, to fragment 19, 25-27, stanowiący część opowiadania o ukrzyżowaniu Jezusa. Czytelnik wie już, że Piotr trzykrotnie zaparł się Pana, a pozostali uczniowie opuścili Go w chwili próby wiary. W tym kontekście Umiłowany Uczeń jawi się jako ten, który nie utracił wiary w Jezusa nawet w obliczu katastrofy, którą jest Jego ukrzyżowanie. Umiłowany Uczeń wytrwał w wierze, gdyż wraz z Matką Jezusa i towarzyszącymi Jej trzema kobietami¹⁶, stoi obok krzyża Jezusa podczas Jego konania. Ta wytrwałość w wierze jest kolejną cechą konstytutywną jego tożsamości. W obliczu śmierci Jezusa, Jego Umiłowany Uczeń otrzymuje nowe zadanie, które ma w pełniejszy sposób określać jego tożsamość. Wiąże się to z poleceniem Jezusa: γύναι, ἴδε ὁ υἱός σου („Niewiasto, oto syn Twój”; 19, 26) oraz ἴδε ἡ μήτηρ σου („Oto Matka twoja”; 19, 27). W historii egzegezy ten fragment Ewangelii Janowej (19, 25-27) cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem biblistów. Interpretacje opisanego tutaj zdarzenia idą w bardzo różnych kierunkach¹⁷. Niektórzy nie widzą tu nic więcej, jak tylko troskę Jezusa, by po Jego śmierci Matka miała należytą opiekę¹⁸. Inni idą nieco dalej i w przytoczonych powyżej słowach widzą formułę adopcyjną¹⁹. Jeszcze inni interpretują słowa Je-

¹⁵ Zob. R.E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 2, s. 574.

¹⁶ Opinie wśród egzegetów wahają się, jeśli chodzi o liczbę kobiet stojących obok krzyża Jezusa. Tekst jest na tyle niejasny, że można tutaj mówić o liczbie od dwóch do czterech kobiet (włączywszy w to Matkę Jezusa). Wydaje się, że należy przyjąć „interpretację” zaadaptowaną w syryjskim tłumaczeniu Peszitty – cztery kobiety łącznie z Matką Jezusa; zob. dyskusję na ten temat: *tamże*, s. 904-906; G.R. Beasley-Murray, *John*, s. 348-349.

¹⁷ Różne interpretacje egzegetów przedstawia: R.E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 2, s. 922-927.

¹⁸ Tak interpretowali to tacy Ojcowie Kościoła, jak Hilary czy Atanazjusz, wykorzystując to jako argument w obronie wiecznego dziewictwa Matki Jezusa.

¹⁹ Zob. np. A. Dauer, *Das Wort des Gekreuzigten an seine Mutter und den „Jünger den er liebt”*, BZ 12/1968, s. 81n. M.-J. Lagrange, *Évangile selon saint Jean*, Paris 1964, s. 494 twierdzi, że w starożytności istniał zwyczaj, iż jeżeli w chwili czyjejś śmierci żyła jeszcze matka tej osoby, to obowiązkiem umierającego było przekazanie jej pod czyjąś opiekę.

zusa z krzyża jako formułę objawieniową – Jezus wywyższony na krzyżu czyni macierzyństwo swojej Matki i synostwo Umiłowanego Ucznia elementem kontynuacji Bożego planu zbawienia²⁰. Kolejne interpretacje tego tekstu idą w kierunku symbolicznego traktowania postaci Matki Jezusa i Umiłowanego Ucznia:

– Maryja przedstawia „stary” Izrael, który Jezus powierza w opiekę chrześcijanom, symbolizowanym przez Umiłowanego Ucznia²¹;

– Maryja ucieleśnia chrześcijaństwo o inklinacjach judaistycznych, Umiłowany Uczeń zaś chrześcijaństwo rozwijające się w świecie pogańskim – chrześcijanie pochodzenia żydowskiego mają być zintegrowani z chrześcijaństwem otwartym na świat pogański²²;

– Maryja reprezentuje tu Kościół, a Umiłowany Uczeń jest „chrześcijaninem”²³;

– Maryja jest nową Ewą, która rodzi nowy lud mesjański (Umiłowany Uczeń)²⁴.

Przedstawione interpretacje są świadectwem bogactwa, które drzemie w tym krótkim tekście. Interpretacje te można traktować komplementarnie. Widać tutaj, że tożsamość Umiłowanego Ucznia przedstawiona jest w relacji do Jezusa i Jego Matki. Powyższe propozycje ukazują całe spektrum możliwości rozumienia tożsamości Umiłowanego Ucznia. W naszej opinii, pierwszym wyznacznikiem tego, kim jest tutaj Umiłowany Uczeń, powinno być pytanie o to, jaki obraz tej postaci chce przedstawić czytelnikowi autor czwartej Ewangelii. Z narracyjnego punktu widzenia, opowiadane w tekście epizody mają przede wszystkim wartość fabularną a nie figuratywną. Fabuła – zrozumiała dla przeciętnego czytelnika – ma więc być nośnikiem punktu widzenia autora/narratora. Naszym zdaniem, autor chce przede wszystkim przekonać czytelnika, że umierający Jezus tworzy

²⁰ Zwrócił na to uwagę M. de Goeudt, który przeanalizował formuły objawieniowe w Ewangelii Janowej: tenże, *Un Scheme de Revelation dans la Quatrième Évangile*, NTS 8/1961-62, s. 142-150.

²¹ Zob. R.H. Strachan, *The Fourth Gospel*, London 1941, s. 319.

²² Zob. R. Bultmann, *Das Evangelium des Johannes*, Kritisch-exegetischer Kommentar über das Neue Testament 2, Tübingen 1968¹⁹, s. 521.

²³ Interpretacja ta jest o tyle interesująca, że są świadectwa, iż w IV w. zarówno w Kościele wschodnim (Efrem Syryjczyk), jak i zachodnim (Ambroży) Matka Jezusa była widziana jako figura Kościoła, a podstawowym tekstem „dowodowym” dla tej tezy był J 19, 25-27.

²⁴ Zob. R.E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 2, s. 926.

na ziemi swoją nową rodzinę²⁵. Nie jest to rodzina oparta na więzach krwi ani na przynależności do grona uczniów Jezusa, lecz na wiernym wytrwaniu z Nim do końca²⁶. Życie ziemskiej „rodziny” Jezusa ma się opierać na wierze w Niego. Wiara, która doprowadziła Jego Matkę i Umiłowanego Ucznia aż do Jego krzyża, ma być spoiwem tych rodzinnych relacji. Maryja ma adoptować umiłowanego przez Jezusa ucznia jako syna, czyli ma on w pewien sposób być odbiorcą Jej macierzyńskiej miłości po śmierci Jej jedyne Syna²⁷. Umiłowany Uczeń uzyskuje zaś nową tożsamość – staje się bratem Jezusa i ma się troszczyć o Jego Matkę jako Jej adoptowany syn. Jego tożsamość nie polega już na byciu uczniem Jezusa (nawet umiłowanym), lecz na byciu Jego bratem, rodziną. Braterstwo i rodzinność mają się jednak opierać nie na więzach krwi, są bowiem pochodną wiary w Jezusa.

Uwierzył, nie widząc

Kolejne cechy postaci Umiłowanego Ucznia ukazuje autor czwartej Ewangelii w 20, 1-10. Podobnie, jak w opowiadaniu o Ostatniej Wierczerzy, tożsamość Umiłowanego Ucznia jest tutaj ukazywana w konfrontacji z obrazem Szymona Piotra²⁸. Narrator opowiada o Marii

²⁵ Do takiego wniosku doszedł również: R.A. Culpepper, *Anatomy of the Fourth Gospel. A Study in Literary Design*, Philadelphia 1983, s. 122.

²⁶ W scenie tej odzwierciedlają się echa wypowiedzi Jezusa z Ewangelii synoptycznych odnośnie do tego, kogo uważa On za swoją „matkę i braci” (Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35; Łk 8, 19nn.; 11, 28).

²⁷ Na uwagę zasługuje tu pewien niuans w tekście, który wydaje się nieprzypadkowy. Jezus, zwracając się do swojej Matki, nie odwołuje się do Jej macierzyństwa, lecz mówi γυναίκα – „kobietę”, „niewiastę”. Uważamy, że autor chce w ten sposób powiązać omawiany fragment z opowiadaniem o weselu w Kanie Galilejskiej, gdyż tam po raz pierwszy czytelnik poznał Matkę Jezusa, do której On zwrócił się używając również słowa γυναίκα – 2, 4. W literaturze greckiej tamtych czasów tytuł γυναίκα był używany jako grzecznościowy sposób zwracania się do kobiet (nasze „Pani” – w tym sensie należy rozumieć np. Jezusowe tytułowanie Samarytanki w 4, 21). Być może chodzi tutaj o stworzenie odpowiedniej perspektywy, która pozwalałaby czytelnikowi dostrzec wyższość więzów wiary i miłości nad więzami krwi. Byłoby to zgodne z ogólną linią rozwoju tematycznej fabuły czwartej Ewangelii. Drugim motywem łączącym opowiadanie o cudzie Jezusa w Kanie ze sceną opisaną w 19, 25-27 jest tematyka „godziny Jezusa”. Temat ten został zasygnalizowany po raz pierwszy w 2, 4 (τί ἐμοί καὶ σοί, γυναίκα; οὐπω ἤκει ἡ ὥρα μου) i był konsekwentnie interpretowany przez autora w trakcie narracji, jako czas wywyższenia Jezusa przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Fragment 19, 25-27 zawiera scenę ukazującą wywyższenie Jezusa na krzyżu tuż przed Jego śmiercią.

²⁸ Por. R.A. Culpepper, *Anatomy of the Fourth Gospel*, s. 122.

Magdalenie, która zobaczywszy pusty grób Jezusa, przybiegła, by podzielić się tą wiadomością z Szymonem Piotrem i z uczniem, którego Jezus kochał (πρὸς Σίμωνα Πέτρον καὶ πρὸς τὸν ἄλλον μαθητὴν ὃν ἐφίλει ὁ Ἰησοῦς – 20, 2). Piotr jest tutaj wymieniony na pierwszym miejscu, Umiłowany Uczeń zaś na drugim, co może wskazywać na przekonanie autora, iż Piotr miał dla czytelników większy autorytet. Należy również zwrócić uwagę, że, określając tożsamość Umiłowanego Ucznia, narrator posługuje się tu wyjątkowo czasownikiem φιλέω (ὃν ἐφίλει ὁ Ἰησοῦς) zamiast używanego do tej pory ἀγαπάω. Zapewne w celu harmonizacji tego miejsca z pozostałymi tekstami czwartej Ewangelii w niektórych świadectwach tekstualnych kopiści dokonali korekty φιλέω na ἀγαπάω²⁹. Pojawia się jednak pytanie: Dlaczego autor dokonał tutaj zmiany czasownika określającego tożsamość postaci Umiłowanego Ucznia? Czy ma to wpływ na ewentualną próbę ukazania czytelnikowi jakiejś innej cechy tożsamości Umiłowanego Ucznia?

Użycie czasowników ἀγαπάω i φιλέω przez autora czwartej Ewangelii odbiega od dosyć powszechnego przekonania, że pierwszy z nich określa miłość wyższego rzędu – duchową, drugi zaś miłość emocjonalną, afektywną³⁰. Podczas gdy ἀγαπάω oznacza w Ewangelii Janowej bardzo różne przejawy miłości (duchową i afektywną, Boga do człowieka i człowieka do Boga, Jezusa do Ojca i Ojca do Jezusa, Jezusa do uczniów i uczniów do Jezusa i do Ojca), φιλέω występuje w tej Ewangelii na określenie miłości gotowej oddać życie za kochaną osobę. Aplikując to rozróżnienie do 20, 2, nasuwa się nieodparcie wniosek, że autor czwartej Ewangelii użył tutaj rozmyślnie czasownika φιλέω a nie ἀγαπάω. W tym momencie autor doprecyzowuje czytelnikowi, który po przeczytaniu już prawie całej Ewangelii, jest świadom semantycznych kompetencji każdego z tych czasowników, na czym polega miłość Jezusa do Umiłowanego Ucznia. Ta miłość (φιλέω) polegała na gotowości Jezusa do oddania życia za swojego ucznia. Czytelnik, który właśnie skończył czytać opowiadanie o krzyżowej śmierci Jezusa, nie ma wątpliwości, że φιλέω nie było miłoś-

²⁹ Zob. C. Tischendorf, *Novum Testamentum Graece*, Electronic Text Version 3.01.2000, GNTTAC, 210.10.

³⁰ Zob. J. Kęrcidło, „Piotrze czy miłujesz mnie ponad wszystko?” *Propozycja alternatywnej interpretacji πλέον τούτου* w *J 21, 15*, w: R. Bogacz, W. Chrostowski (red.), *Verbum caro factum est. Księga Pamiętka dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 2007, s. 315-329.

cią teoretyczną, lecz że Jezus rzeczywiście oddał życie za Umiłowanego Ucznia. Dopiero tutaj autor wyjaśnia czytelnikowi, na czym tak naprawdę polega tożsamość ucznia, określanego do tej pory w opisowy sposób przy użyciu czasownika ἀγαπάω: ὁ μαθητῆς ὃν ἠγάπα ὁ Ἰησοῦς. Czytelnik znajduje teraz odpowiedź na nurtujące go pytanie: Co oznacza, że Jezus kocha tego ucznia? Miłość Jezusa do ucznia, konstytuująca jego tożsamość, to miłość, polegająca na oddawaniu za niego życia. Miłość ta zweryfikowała się w śmierci na krzyżu. Tak prezentowana tożsamość Umiłowanego Ucznia zakłada jego całkowite powierzenie się tej miłości – jego istnienie oparte jest na tym, że jest bezgranicznie umiłowany przez Jezusa. Autor czwartej Ewangelii nie mówi o warunkach, które człowiek ten miałby spełniać, by „zasłużyć” na miłość Jezusa. Uczeń ten zatracza więc w pewien sposób własną tożsamość i jego jedyną tożsamością staje się bycie miłowanym przez Jezusa miłością, która ostatecznie potwierdziła się oddaniem za niego życia na krzyżu.

W trakcie narracji czwartej Ewangelii autor pokazuje również czytelnikowi, jak powinna wyglądać odpowiedź Umiłowanego Ucznia na bezgraniczną miłość Jezusa. W pierwszym z analizowanych przez nas tekstów była mowa o tym, że Umiłowany Uczeń spoczywał na piersi/łonie Jezusa (13, 23, 25). Ten bardzo sugestywny obraz oznacza oddanie, zaufanie, powierzenie swojego losu. Z obecności Umiłowanego Ucznia obok krzyża Jezusa (19, 25-27) można wnioskować o wiernym trwaniu przy Nim aż do końca, niezależnie od zewnętrznych okoliczności, których przerazili się pozostali uczniowie. W analizowanym przez nas tekście jest mowa o tym, że Piotr i „drugi/Umiłowany Uczeń” biegli razem do pustego grobu Jezusa i że ten ostatni przybiegł jako pierwszy (20, 4). Można tutaj dostrzec siłę przywiązania Umiłowanego Ucznia do Jezusa oraz jego gorliwość³¹.

Wejście Umiłowanego Ucznia do pustego grobu Jezusa jest skomentowane krótką wypowiedzią narratora: „Ujrzał i uwierzył” (20, 8)³². O jaką wiarę Umiłowanego Ucznia chodzi? Miał on już przecież

³¹ F.J. Moloney, *The Gospel of John*, Sacra Pagina Series 4, Collegeville 1998, s. 522 interpretuje ten szybki bieg Umiłowanego Ucznia do grobu Jezusa jako „początek wiary, że Bóg wszedł w tę historię”.

³² I. de la Potterie, *The Hour of Jesus. The Passion and Resurrection of Jesus according to John: Text and Spirit*, Slough 1989, s. 202-207 uważa, że to stwierdzenie oznacza narodzenie się nowej, jeszcze słabej, wiary Umiłowanego Ucznia. Natomiast R.E. Brown, *The Resurrection in John 20 – A Series of Diverse Reactions*, Worship 64/1990, s. 197-198 twierdzi, że ten komentarz narratora oznacza doskonałą wiarę Umiłowanego Ucznia. Ciekawą hipotezę wysu-

wiarę w Jezusa, która doprowadziła go aż pod Jego krzyż. Narrator wyjaśnia (20, 9), że chodzi tutaj o nowy rodzaj wiary, wiary w to, że Jezus zmartwychwstał zgodnie z zapowiedziami Pisma. Wiara Umiłowanego Ucznia w Jezusa zmartwychwstałego opiera się nie na ujrzaniu samego Jezusa po Jego zmartwychwstaniu, lecz na wyciągnięciu wniosków z faktu pustego grobu oraz z Pism i nauczania Jezusa. Ta wiara jest, w następujących dalej dwóch epizodach, zestawiona z wiarą pozostałych uczniów, którym spotkanie z Jezusem zmartwychwstałym przywróciło wiarę (20, 19-29). Słowa Jezusa skierowane do Tomasza ukazują wyraźnie wyższość wiary reprezentowanej przez Umiłowanego Ucznia nad wiarą pochodzącą z widzenia Jezusa: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (20, 29). Kolejna cecha tożsamości Umiłowanego Ucznia polega więc na tym, że wierzy on w Jezusa zmartwychwstałego, a wiara ta nie jest uwarunkowana dowodem zmartwychwstania, pochodzącym z osobistego spotkania z Nim.

Rozpoznaje obecność Jezusa zmartwychwstałego w świecie i świadczy o Nim

W rozdziale 21 Ewangelii Janowej autor dopełnia charakterystykę tożsamości Umiłowanego Ucznia, nie zdradzając jednakże czytelnikowi jego imienia³³. Umiłowany Uczeń znajduje się w gronie uczniów Jezusa, którzy zebrali się nad Jeziorem Galilejskim, by łowić ryby (21, 2-3). Autor wymienia pięciu uczniów, których czytelnik może rozpoznać z imienia (Szymon Piotr, Tomasz zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza) oraz mówi o obecności jeszcze dwóch innych, których imion nie podaje. W toku narra-

nął F.J. Mooney, *The Gospel of John*, s. 520, który we fragmencie 20, 1-10 widzi stopniowe ukazanie wzrostu wiary Umiłowanego Ucznia: ww. 1-2 – brak wiary; ww. 4-5 – częściową wiarę; ww. 7-8 – pełnię wiary w to, że Bóg wskrzesił Jezusa.

³³ Nasze spojrzenie na tekst czwartej Ewangelii ma charakter synchroniczny. Nie podejmujemy tutaj zagadnień związanych z kilkuetapowością powstawania Ewangelii Janowej. Badania tej Ewangelii w aspekcie diachronicznym wykazały, że J 21 powstał jakiś czas po napisaniu wcześniejszych dwudziestu rozdziałów; zob. np. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Herders Theologischer Kommentar IV, t. 3, Freiburg im Br. 1975, s. 407-417. Przyjmując takie założenie, należałoby widzieć przedstawione poniżej cechy Umiłowanego Ucznia jako nowy sposób przedstawienia jego tożsamości, z późniejszej perspektywy czasowej i nowej sytuacji życiowej wspólnoty, która była depozytariuszem tej tradycji.

cji tego samego epizodu jest mowa o obecności Umiłowanego Ucznia na łodzi (21, 7), co wskazuje, że był on jednym z dwóch nieznanych z imienia uczniów przebywających na brzegu³⁴. Charakterystyka Umiłowanego Ucznia jest tutaj bardzo lapidarna, ale znacząca dla dalszego ukazania cech jego tożsamości, 21, 7: λέγει οὖν ὁ μαθητῆς ἐκεῖνος ὃν ἠγάπα ὁ Ἰησοῦς τῷ Πέτρῳ· ὁ κύριός ἐστιν („Mówi więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!»”). Umiłowany Uczeń jest jedynym z obecnych w łodzi uczniów, który rozpoznał Jezusa zmartwychwstałego w osobie, która przemówiła do nich z brzegu. Pozostali, mimo że widzieli już Jezusa zmartwychwstałego (20, 19-29)³⁵, nie mogą Go teraz rozpoznać. Tymczasem Umiłowany Uczeń widział dotychczas tylko wnętrze pustego grobu (20, 8) i to wystarczyło, by uwierzył w Zmartwychwstałego³⁶. Wiara w Jezusa, którą ma Umiłowany Uczeń, pozwala mu rozpoznawać obecność Zmartwychwstałego w świecie. Jednakże nie wydaje się, by rozpoznanie Jezusa w stojącej na brzegu osobie świadczyło o „lepszym wzroku” Umiłowanego Ucznia. Narrator wyraźnie prowadzi czytelnika ku temu, że Umiłowany Uczeń rozpoznał Jezusa dopiero po cudownym połowie ryb. Rozpoznanie Jezusa nastąpiło więc dzięki doświadczeniu/zobaczeniu Jego cudownego działania. W słowach Umiłowanego Ucznia ὁ κύριός ἐστιν można zobaczyć wyznanie wiary w Jezusa zmartwychwstałego³⁷, podobne do nieco wcześniejszych wyznań Marii Magdaleny (ἑώρακα τὸν κύριον – 20, 18) i Tomasza (ὁ κύριός μου καὶ ὁ θεός μου – 20, 28)³⁸. Ten kontekst definiuje w dużej mierze znaczenie użytego tu terminu κύριος. Nie chodzi tutaj zapewne o tytuł grzecznościowy (tak tytułowała Jezusa choćby Samarytanka w 4, 11. 15. 19), lecz o wyrażenie przekonania o władztwie Jezusa oraz o Jego mesjańskości i Boskości³⁹. W kontekście zaś

³⁴ R.E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 2, s. 1071 uważa, że Umiłowany Uczeń może być albo jednym z dwóch synów Zebedeusza, albo jednym z „dwóch innych uczniów”.

³⁵ Spośród uczniów imiennie wymieniony jest tutaj tylko Tomasz, jednakże można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że autor mówi tu o gronie najbliższych uczniów Jezusa.

³⁶ Zob. R.E. Brown, *The Resurrection in John 20 – A Series of Diverse Reactions*, s. 197-198.

³⁷ Zob. F.J. Moloney, *The Gospel of John*, s. 522.

³⁸ Por. R.E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 2, s. 1072.

³⁹ C.K. Barrett, *The Gospel According to St. John*, London 1978², s. 483 uważa, że to wyznanie wiary Umiłowanego Ucznia należy interpretować w kontekście Jezusowego ἐγώ εἰμί. Badania semantyki tego wyrażenia w czwartej Ewangelii doprowadziły nas do konstatacji, „że Jezus nie utożsamia się z Bogiem, ale podkreśla swoje Boskie pochodzenie i wyjątkowość re-

krzyżowej śmierci Jezusa i opowiadań o ukazywaniu się Zmartwychwstałego uczniom, to wyznanie wiary Umiłowanego Ucznia nabiera wymiaru kerygmatycznego. Tożsamość Umiłowanego Ucznia Jezusa po Jego śmierci opiera się na wierze w Jego zmartwychwstanie, która prowadzi do rozpoznawania Jego obecności w świecie i wyznawania Jego panowania.

Ostatni epizod czwartej Ewangelii, to rozmowa Jezusa z Piotrem na temat przyszłego losu Umiłowanego Ucznia (21, 20-23)⁴⁰. Uczeń, którego Jezus miłował, idzie za Piotrem (21, 20), co może symbolicznie wyrażać pierwszeństwo hierarchiczne Piotra, któremu Jezus trzykrotnie powierzył władzę pasterską (21, 15-19). Z dialogu Jezusa z Piotrem wynika, że Jezus zmartwychwstały osobiście troszczy się o los swojego Umiłowanego Ucznia i zna czas oraz sposób jego śmierci.

Zakończenie Janowej Ewangelii (21, 24-25) odsłania ostatecznie przed czytelnikiem istotny element tożsamości Umiłowanego Ucznia. Czytelnik dowiaduje się, że człowiek ten, którego poznawał sukcesywnie w narracji, jako najbliższego ucznia Jezusa, jest autorem Ewangelii, którą kończy czytać⁴¹. Ewangelia powinna więc być odbierana jako rodzaj pamiętnika pochodzącego od najbliższego naocznego świadka opisywanych wydarzeń. Dzięki temu czytelnik, na tyle, na ile nabrał w toku narracji zaufania do Umiłowanego Ucznia, może być pewny, że poznał prawdę o Jezusie i może ją przyjąć bez niebezpieczeństwa pobłądzenia. Świadczenie to jednak nie ma na celu bezstronnego przekazania biografii Jezusa. Tekst Ewangelii jest traktowany przez jej autora jako medium ewangelizacji, której celem jest doprowadzenie czytelników do wiary w Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego (20, 31).

lacji z Ojcem. Używając formuły $\epsilon\gamma\omega\ \epsilon\iota\mu\acute{\iota}$ mówi, że jest: chlebem życia, światłem świata, bramą owiec, dobrym pasterzem, zmartwychwstaniem, drogą, prawdą, życiem, krzewem winnym. Symbolika ta ukazuje Jego solidarność i jedność z Ojcem, rolę w objawieniu Boga ludziom, a także zbawcze pośrednictwo"; J. Kręci dło, *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana. Funkcja pneumatologii w chrystoplogicznej strukturze czwartej Ewangelii*, Częstochowa 2006, s. 126-127.

⁴⁰ Szczegółową egzegezę tego fragmentu przedstawia J.H. Charlesworth, *The Beloved Disciple: Whose Witness Validates the Gospel of John?* s. 41-45.

⁴¹ Sugestia taka już została poddana czytelnikowi pośrednio w 19, 35: „Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli.” Egzegeci zasadniczo są zgodni, że w 19, 35 chodzi o Umiłowanego Ucznia; zob. np. R.E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 2, s. 936n.; R. Schnackenburg, *Das Johannevangelium*, s. 339nn.; G.R. Beasley-Murray, *John*, s. 354.

Przeanalizowanie tekstów czwartej Ewangelii, w których mowa jest o Umiłowanym Uczniu Jezusa, pozwoliło nam odczytać stosunkowo koherentny obraz jego tożsamości. Jest to osoba miłowana przez Jezusa i będąca z Nim w intymnej relacji. Wiara Umiłowanego Ucznia jest na tyle ugruntowana, odważna i stabilna, że pozwala mu wytrwać przy Jezusie do końca. Człowiek ten potrafi również wierzyć w Jezusa zmartwychwstałego, nie widząc Go, oraz rozpoznawać znaki Jego obecności w świecie i dawać o Nim świadectwo. W ten sposób autor Ewangelii Janowej nakreślił obraz idealnego ucznia Jezusa, który jest paradygmatem człowieka prawdziwie wierzącego⁴². Uważamy jednakże, że Umiłowany Uczeń jest nie tylko tworem literackim, ale konkretną osobą, której imię autor celowo zakrył przed czytelnikiem, po to zapewne, by każdy mógł „wpisać się” w tę postać, jako „umiłowany uczeń” Jezusa. Idealizacja tej postaci w żaden sposób nie umniejsza jej historyczności.

Janusz KRĘCIDŁO MS

⁴² Por. F.J. Moloney, *The Gospel of John*, s. 560-561. Dyskusję egzegetów na temat historyczności postaci Umiłowanego Ucznia ukazuje syntetycznie J.H. Charlesworth, *The Beloved Disciple: Whose Witness Validates the Gospel of John?* s. 12-14.